

Bilans literatury polskiej 1918–2018

Zanim ustosunkuję się do pytań zawartych w ankiecie, sformułuję kilka uwag natury ogólnej. Wiadomo, że sondaż tego typu przynosi nie tylko informacje o sytuacji literatury, której dotyczą pytania, lecz także, a może przede wszystkim, o okolicznościach historyczno-politycznych i społecznych, w których owe pytania zadano i w których formułowane są odpowiedzi (przy czym okoliczności rocznicowe są tu najmniej ważne). Uwarunkowania te w zasadniczy sposób wpływają na poglądy zarówno pytających, jak i odpowiadających. One też decydowały w bardzo dużej mierze o sposobach, w jakie literatura reagowała na rzeczywistość w ciągu ostatnich stu lat. Aby więc satysfakcjonująco wypowiedzieć się na temat bilansu literatury polskiej lat 1918–2018, należałoby uwzględnić wspomnianą problematykę, ponieważ o specyfice tej literatury decyduje w dużej mierze jej ścisły związek ze skomplikowanymi politycznie oraz społecznie okolicznościami, w których powstaje. I nawet wtedy gdy się od takiego związku demonstracyjnie odżegnuje albo go po prostu ignoruje, umacnia jedynie tym gestem jego rolę jako ważnego układu odniesienia.

Poza wskazanymi determinantami natury zewnętrznliterackiej, ściśle powiązanimi z aspektem ideowo-politycznym rzeczywistości, na literaturę mają wpływ także czynniki zewnętrzne o charakterze, by tak rzec, ekonomiczno-technicznym: wolny lub odgórnie sterowany rynek, mecenat państwa nad kulturą lub jego ograniczenie, państwowe lub prywatne wydawnictwa i księgarnie, funkcjonowanie różnych odmian cenzury (politycznej, obyczajowej, kościelnej) oraz autocenzury, rozwój mediów, choćby takich jak współcześnie Internet, stan alfabetyzacji społeczeństwa, stopień jego przygotowania do uczestniczenia w kulturze etc.

W tym względzie w ciągu ostatniego wieku nie zmieniło się specjalnie podejście pisarzy do ich pracy, a więc sygnałów odbieranych od rzeczywistości i przetwarzanych (z różną dawką metarefleksji) na komunikat literacki (pytanie 1). Tworząc, mieli oni świadomość zarówno tego, jak wygląda dookólna rzeczywistość pod względem polityczno-gospodarczym oraz techniczno-medialnym, jak i tego, na jakiego odbiorcę mogą liczyć, publikując swoje utwory. W 1918 roku na ziemiach II RP bardzo wielu ludzi po prostu nie umiało czytać, książki były stosunkowo drogie, a czytelnicy stanowili dość wąską grupę złożoną głównie z przedstawicieli inteligencji, ziemiaństwa. Polska Ludowa stosowała własne rygory cenzury politycznej, ale znacząco podniosła poziom alfabetyzacji, co nie znaczy, że w III RP z kolei nie mamy do czynienia z różnymi odmianami

wtórnego analfabetyzmu, a poziom zainteresowania literaturą polską nie okazuje się stosunkowo niski (wiadomo, ile książek czyta dziś rocznie przeciętny Polak).

*

1. Jak zmieniło się w ciągu wieku podejście twórców literatury polskiej do materii pisarskiej?

Na to pytanie – bardzo ogólnie sformułowane – można udzielić tylko ogólnej odpowiedzi, ponieważ ilu twórców, tyle podejść do materii pisarskiej uwzględniających aktualne, zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania sytuacji autora. W ciągu stu ostatnich lat część z nich bardziej, część mniej angażowała się w problemy polskiej rzeczywistości, starając się przy tym doskonalić swój warsztat i dawać wyraz świadomości skomplikowania wykorzystywanego tworzywa oraz trudom pokonywania dualizmu poznawania i komunikowania, reprezentacji wiedzy o rzeczywistości i sposobu jej przekazywania.

2. Które gatunki prozatorskie i poetyckie cieszyły się największą popularnością w 1918 roku, a które są popularne teraz? Jakie są tego przyczyny?

To pytanie zakłada, że zawsze istniały i nadal istnieją czyste gatunki literackie. Tymczasem już w pierwszej połowie wieku XX pojawiły się takie hybrydy, jak „powieść-worek”, liryk prozą, formy autobiograficzno-eseistyczno-faktograficzne określane mianem „pogranicza powieści”, a w latach 70. tego wieku karierę zrobiła sylwa współczesna. Co nie przeszkadza, by i w roku 1918, i w 2018 powstawały cieszące się popularnością czytadła korzystające z najprostszych klisz literackich. Warto jednak podkreślić, iż w odróżnieniu od pierwszych dziesięcioleci XX wieku w wieku XXI szczególnym zainteresowaniem czytelników cieszą się literatura faktu i dokumentu osobistego oraz ambitna literatura popularna w odmianie kryminalnej czy *fantasy*.

3. Na jakich zasadach i w jakich okolicznościach historycznych od 1918 do 2018 roku w polskiej literaturze powracał paradygmat romantyczny?

Pytanie wskazuje na fakt, że ten – zdawałoby się już anachroniczny paradygmat – nie traci na żywotności. W odpowiedzi trzeba by podkreślić, iż to polska specjalność – paradygmat powinnościowo-restrykcyjny wytworzony w czasach zaborów po to, by nadać ramy tożsamości zniewolonego, upokorzonego Polaka i przekonać go, że kondycja podmiotu podporządkowanego, zmuszonego życiowymi potrzebami do koegzystencji/współpracy z dominatorem/opresorem nie musi pozbawiać godności, jeśli tylko jest się gotowym do złożenia życia w ofierze na rzecz sprawy narodowej. Gest takiej ofiary ponoszonej przez nielicznych wszedł do świadomości zbiorowej jako charakteryzujący całą polską wspólnotę wyróżniającą się jakoby wrodzonym heroizmem i uwzniośloną poprzez własną martyrologię. Paradygmat ów – zawsze pracujący w sferze silnych emocji i napięć – albo aktualizowały w ciągu stu lat okoliczności zewnętrzne, takie jak niemiecko-radziecka okupacja (1939–1945), albo uruchamiały go mechanizmy polityki

historycznej sprawujących władzę, która to polityka dla własnych celów instrumentalizowała go, nadużywała interpretacyjnie, a bywało też, że doprowadzała do absurdu, jak ma to miejsce ostatnio w Polsce.

4. Jakie miejsce zajmowała w literaturze polskiej problematyka społeczna w 1918 roku, a jakie zajmuje 100 lat później? Na jakie kwestie społeczne zwracano szczególną uwagę wtedy, na jakie zwraca się dzisiaj?

Pytanie o społeczne zainteresowania literatury w roku 1918 i dzisiaj, jeśli potraktować je dosłownie, wymagałoby w odpowiedzi odesłania do materiałów diarystyczno-wspomnieniowych z roku 1918, ponieważ w tym konkretnym roku trwała jeszcze na ziemiach polskich Wielka Wojna i niełatwo było uprawiać działalność literacką ani tę zainteresowaną tematami społecznymi, ani – innymi. Za to w zapisach diarystyczno-wspomnieniowych z tego roku można wyczytać, iż – poza krótką chwilą euforii w listopadzie 1918 roku z powodu odzyskania niepodległości – ludzie cierpieli na ziemiach trzech byłych zaborów głód i biedę, a także przeżywali lęk spowodowany chaosem i rozczarowanie swarami politycznymi oraz walką o władzę w nowo powstającym państwie. W roku 2018 – jeśli szukać w literaturze tematów społecznych – natknąć się można na kontynuację niepokojów i zniechęceń potransformacyjnych przekładających się na bezradność bohaterów literackich, taktyki przemocowe, postawy lękowe owocujące zamknięciem na inność /obcość. Ani w roku 1918, ani w 2018 w zapisach nie widać optymizmu, otwartości na wyzwania, chęci współdziałania na rzecz wypracowania kompromisowych bezpiecznych rozwiązań trudnych problemów społecznych. Ale i wówczas, i dzisiaj problematyka społeczna zachowuje w przekazie literackim swoją ważność w rozmiarze odpowiadającym w danym czasie historycznym ważności literatury w ogóle w życiu Polaków.

5. Jakie czynniki wewnętrzne i zewnętrzne w największym stopniu podniosły dynamikę rozwoju literatury ostatniego stulecia?

Pytanie piąte dotyczy czynników podnoszących dynamikę rozwoju literatury ostatniego stulecia. Wydaje się, że część owych czynników się nie zmieniła – na przykład wyjątkową trwałość wykazywały w wieku XX uwarunkowania polityczno-cenzuralne, które po II wojnie wpłynęły na pojawienie się polskiej literatury emigracyjnej, w PRL powołały do życia w pierwszej połowie lat 50. literaturę socrealistyczną, a w drugiej połowie lat 70. zdecydowały o powstaniu tak zwanego drugiego i trzeciego obiegu literackiego. Okoliczności polityczne zawsze uruchamiały służebne funkcje literatury lub je wyciszały, gdy napięcia polityczne gasły. Na dynamikę tego rozwoju wpływały również kontakty literatury polskiej z literaturami obcymi (w drugiej połowie lat 50. nastąpiło charakterystyczne „odwilżowe” otwarcie na literatury zachodnie, w tym również na literaturę amerykańską, po transformacji ustrojowej roku 1989 zanotowano napływ na rynek polski światowej literatury popularnej).

6. Czy Pani/Pana zdaniem w ciągu ostatniego stulecia formy i style życia literackiego zmieniły się w sposób znaczący? Jeśli tak, to w jaki?

W owych formach i stylach zaszły równie fundamentalne zmiany jak w każdej innej sferze życia Polaków w ostatnich latach – z ich wielkimi transformacjami spowodowanymi przez burzliwą historię Europy i cywilizacyjny rozwój świata. Literatura korzysta z dobrodziejstw odkryć nauki i wynalazków techniki, współistnieje (a w jakimś sensie również konkuruje) z prasą, kinem, radiem, telewizją, Internetem, które na swój sposób kształtują odbiór i rozumienie rzeczywistości, dyktują mody (także literackie) i kierunki zainteresowań pisarzy oraz czytelników. W ciągu stu lat zatarła się różnica między literaturą wysoką a popularną (co nie znaczy, że przestano odróżniać literaturę dobrą od złej). Literatura straciła elitarny charakter i pozycję ważnego ośrodka kształtowania opinii publicznej. Jest jednym z wielu mediów, które aspirują do pełnienia takiej funkcji. Życie literackie przestało toczyć się w kawiarniach, kabaretach, salonach literackich, wśród wpływających na opinię publiczną dyskusji głośnych krytyków toczonych na łamach ważnych czasopism społeczno-literackich. Dziś zamknęło się w niszach redakcji niektórych (nielicznych) czasopism oraz wydawnictw, przeniosło się też na fora internetowe, przybierając swoisty ulotny charakter. Można odnieść wrażenie, że w znanym wcześniej kształcie przestało właściwie istnieć. W ostatnim czasie to, co po nim pozostało, podzieliło się na „getta” środowiskowe różniące się na przykład światopoglądowo. Tak jak w innych sferach życia publicznego w Polsce i w sferze „życia literackiego” (cudzystów sygnalizuje moją wątpliwość co do tego, czy można jeszcze mówić o czymś takim) zatracono zdolność dialogowania pozwalającego zachować szacunek do poglądów interlokutora i podtrzymującego chęć ich zrozumienia, a to prowadzi do atrofii fenomenu, który wcześniej określało się mianem życia literackiego.

7. Jakie miejsce na świecie zajmuje literatura polska współcześnie, a jakie zajmowała 100 lat temu?

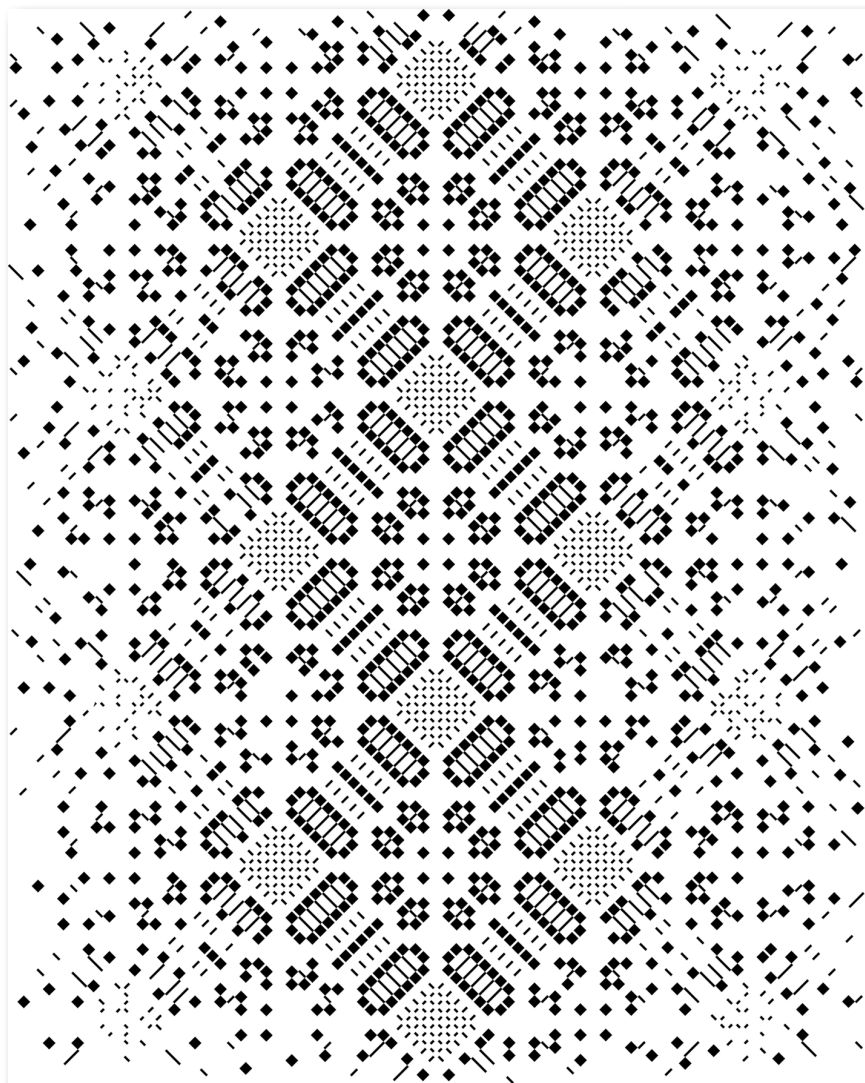
Na to pytanie trudno precyzyjnie odpowiedzieć. Być może dałoby się to zrobić z większym powodzeniem z pozycji nie Polaka, a kogoś z zewnątrz, zorientowanego w podobnej problematyce. Tak czy inaczej należałoby przypomnieć, że w roku 1918 świat nie znał literatury polskiej jako takiej, bo od stu dwudziestu trzech lat Rzeczpospolita nie istniała. Nie czytał przecież utworów pisanych po polsku, miał do dyspozycji w przekładzie nieliczne dzieła polskich autorów będących obywatelami na przykład Rosji, jak Sienkiewicz czy Reymont. W 2018 roku sytuacja wygląda lepiej, choć należy zachować świadomość właściwych proporcji i znaczenia literatur powstających w krajach peryferyjnych, jeśli oglądać je z pozycji centrów kulturalnych globalizującego się świata, a do takich właśnie krajów należy Polska. Jak się wydaje, nie ma jednak powodu do rozdzierania szat. Literatura polska ma się czym pochwalić (choćby znakomitą poezją polską XX wieku!) i potrzebna jest jej rozumna działalność promocyjna odpowiednich instytucji państwa (co ostatnio zawodzi).

8. Jak ewoluowały relacje literatury polskiej z literaturami obcymi w latach 1918–2018?

Pytanie to łączy się z poprzednim i można na nie odpowiedzieć, przypominając, że o otwarciu lub zamknięciu się na kontakty międzynarodowe literatury polskiej w dużej mierze decydowały czynniki pozaliterackie. W II RP działali pisarze wykształceni w szkołach trzech mocarstw zaborczych, znający doskonale literaturę rosyjskiego czy niemieckiego kręgu językowego, traktowaną w tych szkołach jako rodzima. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę elity intelektualne miały dostęp do dzieł literatury francuskiej czy angielskiej także w oryginale, ponieważ w rodzinach ziemiańskich czy inteligentkich, z których się wywodziły, przykładano wagę do znajomości tych języków. W latach 30. XX wieku wpłynęło to na rozwój na przykład powieści psychologicznej i tej inspirowanej francuskim neotomizmem. W Polsce Ludowej położono polityczny nacisk na upowszechnianie i promowanie walorów literatury radzieckiej (niekoniecznie wielkiej literatury rosyjskiej XIX wieku) i do połowy lat 50. odcięto dostęp do literatur zachodnich. Później wyglądało to lepiej i Polacy zainteresowani literaturą obcą mieli możliwość zapoznania się z najważniejszymi dziełami XX wieku w dobrych przekładach (vide wpływ poznawanej w tłumaczeniach literatury francuskiego egzystencjalizmu, *nouveau roman*, a także fenomen fascynacji czytelników i pisarzy literaturą iberoamerykańską). Po roku 1989, likwidacji cenzury i stworzeniu zdecentralizowanego wolnego rynku wydawniczego, a także po zniknięciu administracyjnych utrudnień w podróżowaniu po świecie nie ma ograniczeń w kontaktach z literaturami obcymi; zainteresowani twórcy mogą swobodnie się nimi inspirować czy zabiegać o przekłady własnych dzieł.

*

Na zakończenie wypadłoby zająć się odpowiedzią na potencjalnie możliwe pytanie, o czym świadczy taki, a nie inny zestaw pytań dotyczący bilansu literatury polskiej ostatniego stulecia, jakiej dodatkowej wiedzy na temat owego bilansu dostarcza, lecz autometarefleksja raczej sondażom nie towarzyszy, więc i tu wspominam o niej jedynie w formie tematu do przemyśleń.



Mirosław Jurczuk, *Wzór*